

W 101. rocznicę odzyskania przez Polskę niepodległości

Szanowni Państwo,

zebraliśmy się dzisiaj w 101. rocznicę odzyskania przez Polskę niepodległości na dziedzińcu I Liceum Ogólnokształcącego w Łańcucie, co staje się doskonałą okazją, aby przypomnieć wkład uczniów i nauczycieli szkoły w wyzwolenie spod trwającego w przypadku Łańcuta 146 lat zaboru austriackiego.

Prężny rozwój powstałej w 1907 r. dzięki wielkiemu wysiłkowi władz lokalnych i mieszczan placówki przerwał wybuch wojny w 1914 roku. Uczniowie klas od II do VII zostali zmobilizowani do armii austriackiej. Spośród 97 osób większość wzięła czynny udział w walkach. Oto niektóre przykłady: Ignacy Michna (uczeń klasy IV) służył w II Brygadzie Legionów, brał udział w bitwie pod Kostiuchnowką. Józef Kowalski, uczeń klasy VI brał czynny udział we wszystkich walkach II Brygady w Karpatach, we wschodniej Galicji, został ranny w Besarabii, następnie skierowany na front wołyński. Józef Grzesik, uczeń kl. VII walczył pod Lublinem, Kraśnikiem, Kołkami, został ranny pod Łuckiem. Zygmunt Nosek, uczeń kl. VII, brał udział w bitwach pod Leżajskiem, Przemyślem i Kraśnikiem, gdzie został ranny. W walkach polegli: Michał Nehrebecki (klasa VI), Szymon Witek (klasa VI), Tomasz Kolek (klasa VII), Adam Ziemia (klasa VII), Franciszek Midura (klasa V). Zmobilizowanych zostało także pięciu nauczycieli i dyrektor. Dyrektor Stanisław Koprowicz otrzymał powołanie do wojska w sierpniu 1914 r. Na krótko powrócił do Łańcuta, a 13 września wyjechał z miasta i dotarł do Wiednia, gdzie zajął się organizowaniem nauki dla uczniów z Galicji. Kierował tzw. polskim gimnazjum w Wiedniu i po czteromiesięcznej przerwie w pełnieniu służby ponownie otrzymał wezwanie do wojska. Podczas wojny pełnił służbę jako c.k. nadporucznik i walczył na froncie południowo-wschodnim. Antoni Matej, nauczyciel języka niemieckiego w latach 1913-1914, pełnił służbę jako tłumacz w c. k. IV armii. Po wojnie nie powrócił do Łańcuta. Ludwik Młynek, autor podręcznika do nauki języka niemieckiego wydanego w 1910 r. i pracy naukowej pt. „Praca fizyczna jako czynnik wychowawczy”, uczył w gimnazjum w Łańcucie od lutego 1914 r. W czasie wojny jako c. k. nadporucznik był kierownikiem szkoły inwalidów wojskowych w Morawskiej Ostrawie. Po wojnie rozwinął działalność jako etnograf, folklorysta i pisarz. Zamieszkał w miejscowości Siercza k. Wieliczki, z której pochodził. Józef Sala uczył historii od 1910 r. Podczas wojny służył jako c.k. nadporucznik w pułku obrony krajowej. Został dwukrotnie kontuzjowany nad Nidą i pod Małastowem. Następnie pełnił służbę w Krakowie. Po powrocie do Łańcuta uczył geografii w latach 1920-1921. Tadeusz Tumidajski, który od roku szkolnego 1913/14 r. uczył w Łańcucie języka niemieckiego, został powołany do wojska w Wiedniu w styczniu 1915 r. Jako kadet aspirant w 34 pułku obrony krajowej z Jarosławia służył na froncie wołyńskim. Dostał się do niewoli rosyjskiej 5 lipca 1916 r. Jako jeńiec wojenny przebywał w obozie koncentracyjnym w Nowonikołajewsku (obecnie: Nowosybirsk) i Kurhanie. Od września 1918 r. do sierpnia 1919 r. był kierownikiem Domu Oздrowieńców V Dywizji Syberyjskiej w Kurhanie. Pełnił służbę w randze porucznika WP. Powrócił z Rosji w sierpniu 1921 r. i od września podjął pracę

w gimnazjum w Łańcucie. Mieczysław Wróblewski, nauczyciel języka francuskiego, jako porucznik artylerii walczył podczas pierwszego i drugiego oblężenia twierdzy Przemysł. Dostał się do niewoli rosyjskiej i był więziony w Uffie. Do pracy w gimnazjum w Łańcucie powrócił w 1918 r. i uczył do roku szkolnego 1923/24.

Wiadomość o upadku Austrii przywiózł do Łańcuta uczeń Mieczysław Antosz, służący w I Pułku Artylerii Legionów. 1 listopada 1918 r. ze ściany gimnazjum spadł herb austriacki. W tym samym czasie rozgorzała walka o polskość Kresów wschodnich, na co nie pozostała obojętna miejscowa młodzież. Uczniowie walczyli o Przemysł, Gródek, Lwów.

Tak głęboko patriotyczne postawy młodzieży nie byłyby możliwe, gdyby nie odpowiednie wychowanie, a jedną z najważniejszych organizacji kształtujących młode charaktery było harcerstwo.

Idee angielskiego ruchu skautowego trafiły w Galicji na podatny grunt. Władze austriackie przychylnie odnosiły się do powstawania drużyn skautowych pod warunkiem podporządkowania ich szkole i powiązania z działalnością Towarzystwa Gimnastycznego „Sokół”. Wkrótce pojawił się rodzimy termin „harcerstwo”.

We wrześniu 1912 r. powstały w gimnazjum dwie drużyny skautowe: im. Tadeusza Rejtana i im. Romualda Traugutta. Harcerstwo zyskało uznanie dyrekcji z powodu kształtowania u uczniów takich cech, jak punktualność, prawdomówność czy zaradność, ale przede wszystkim ze względu na budzenie świadomości narodowej poprzez studiowanie polskiej literatury, historii i geografii. Gry i ćwiczenia polowe nabierają szczególnego znaczenia w związku z ideą walki zbrojnej o niepodległość.

W czasie I wojny światowej harcerze z drużyny gimnazjalnej działali w Polskiej Organizacji Wojskowej. Harcerstwo odrodziło się jesienią 1918 r. pod opieką prof. Władysława Glińskiego. W 1919 r. powstała I Drużyna Harcerki im. Emilii Plater.

W 1923 r. opiekunem drużyny gimnazjalnej został prof. Tadeusz Tumidajski, któremu Chorągiew Komendy Lwowskiej powierzyła również misję tworzenia drużyn wiejskich i rzemieślniczych na terenie powiatu łańcuckiego. Udział w Ogólnopolskim Zlocie Harcerzy w Spale w 1935 r. świadczył o wysokim poziomie drużyny gimnazjalnej.

Żmudną odbudowę państwowości polskiej w naszym mieście przerwał wybuch II wojny światowej. I tym razem uczniowie, harcerze ruszyli do walki z najeźdźcami. Kilkudziesięciu spośród nich straciło życie na frontach, w więzieniach, obozach koncentracyjnych i łagrach.

W pierwszym transporcie do niemieckiego nazistowskiego obozu koncentracyjnego i zagłady Auschwitz-Birkenau w Oświęcimiu wywiezieni zostali 14 czerwca 1940 r. także łańcuccy harcerze. A dwaj młodzi mężczyźni zginęli w miejscu, w którym się dziś zgromadziliśmy. Byli to Tadeusz Filipiński i Józef Martyński. Zostali aresztowani za działalność w strukturach Armii Krajowej w czasie pacyfikacji miasta, w 1943 r., kiedy to na boisku licealnym żandarmi niemieccy zebrali kilka tysięcy osób. W jednej z sal szkolnych odbywały się przesłuchania i zapadały wyroki. Skazani na karę śmierci Józef Martyński i Tadeusz Filipiński zostali rozstrzelani 11 lipca 1943 r. pod ścianą budynku szkoły, w tym miejscu.

Opracowała i odczytała 11 listopada 2019 r. na uroczystościach Święta Niepodległości Małgorzata Szmuc nauczyciel I Liceum Ogólnokształcącego im. H. Sienkiewicza w Łańcucie